



“Domowa dogoterapia” czyli pies dla dziecka z niepełnosprawnością

Autorzy:

Magdalena Madajczyk

Marta Wypych

Niniejszy poradnik został przygotowany w ramach projektu „Działalność rewalidacyjna, rehabilitacyjna, terapeutyczna, edukacyjna: prowadzenie zajęć metodą dogoterapii w Fundacji Dogtor oraz placówkach współpracujących” współfinansowanego ze środków Gminy Miasta Gdyni.

Spis treści

O Fundacji	3
Definicja i rodzaje dogoterapii	4
Zanim zdecydujesz się na psa	6
Wybór hodowli	10
Jakie szkolenie musi przejść pies?	16
Pies w domu a dogoterapia	18
Bibliografia:	25

O Fundacji

Fundacja Dogtor to organizacja pożytku publicznego zajmująca się szeroko pojętą terapią przy udziale zwierząt. Podopiecznymi fundacji są nie tylko osoby niepełnosprawne, ale także dzieci i młodzież zagrożona patologiami społecznymi, osoby w trudnej sytuacji życiowej, pacjenci szpitali psychiatrycznych a także osoby po traumie potrzebujące wsparcia psychologicznego. Co różni fundację od innych podobnych instytucji? Zwierzęta! To właśnie one pełnią najważniejszą rolę z szeregu proponowanych przez fundację terapii. Specjalnie szkolone psy biorą udział niemal w każdych zajęciach terapeutycznych zamieniając je w niezwykłą przygodę i zamieniając trudny proces rehabilitacji w radosną zabawę z psem!



Zdjęcie 1 Fot. L. Lewandowska

„Pies terapeuta musi wykazywać się cierpliwością i opanowaniem”

Do działań Fundacji należy także specjalistyczne szkolenie psów terapeutycznych, z zastosowaniem standardów światowych. Szkoleniem tym zajmują się psi behawioryści oraz instruktorzy, którzy stale poszerzają swoją wiedzę w zakresie specjalistycznego szkolenia psów pracujących a w szczególności terapeutycznych.

Ważną gałęzią działalności Fundacji jest też informowanie, poradnictwo i pomoc osobom zainteresowanym terapią z udziałem zwierząt oraz poradnictwo dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, którzy zamierzają zakupić psa w domu z nadzieją, że zostanie on terapeutą ich dziecka.

Na przestrzeni prawie 20-letniej działalności Fundacji wielokrotnie spotkaliśmy się z sytuacjami, gdy rodzice niepełnosprawnego dziecka zwracali się do nas z prośbą o takie właśnie poradnictwo. Zastanawiali się czy w ogóle dobrym pomysłem jest wzięcie psa do domu i jakie ma on szanse, aby zostać psem terapeutycznym dla ich dziecka.

W niniejszym poradniku chcemy wyjaśnić czym jest dogoterapia, kiedy kontakt z psem jest dogoterapią, jakie cechy musi posiadać pies terapeutyczny oraz jakie szkolenia musi przejść pies by pełnić rolę terapeuty. Wyjaśnimy również z czym wiąże się wzięcie psa do domu i czym

kierować się przy wyborze psa. Przede wszystkim jednak postaramy się odpowiedzieć na pytanie czy obecność psa w domu, w którym mieszka osoba/dziecko z niepełnosprawnością, możemy nazwać dogoterapią.

Definicja i rodzaje dogoterapii

Dogoterapia to jedna z form wspomagania rozwoju, terapii oraz rehabilitacji; to długo- lub krótkotrwałe wspomaganie wybranej metody pracy poprzez ukierunkowane i wieloprofilowe działanie w celu poprawy funkcjonowania człowieka w zakresie jego potrzeb lub deficytów. Opiera się ona na wykorzystaniu, przez specjalistę danej dziedziny lub przy współpracy z nim, obecności właściwie przygotowanego do tej roli psa lub jego wizerunku.



Zdjęcie 2 Fot. L. Lewandowska

*„Podczas zajęć
z dogoterapii pies jest
zawsze chętny do
interakcji
z podopiecznym”*

Dogoterapię możemy podzielić na trzy rodzaje:

Terapia wspomagająca z udziałem psa (AAT)– najbardziej formalna metoda pracy ściśle oparta na programie terapeutycznym, w której zawodowo przygotowanemu do pracy terapeutcie (pedagog, psycholog, fizjoterapeuta, psychoterapeuta, logopeda) towarzyszy pies; przebieg spotkania oraz postępy pacjenta są dokumentowane

Zajęcia z udziałem psa (AAA)– są to wielorakie formy swobodnych spotkań z psami, mające na celu poprawę samopoczucia, wywołanie uczucia radości oraz zmobilizowanie pacjenta do spontanicznego wykonywania zadań terapeutycznych; nie wymagają one specjalnych programów terapeutycznych oraz dokładnej dokumentacji

Edukacja z udziałem psa (AAE)– jest to forma wspomagania edukacji przy udziale psa. To wszelkie programy edukacyjne z zakresu edukacji humanitarnej, których tematem są zwierzęta i opieka nad nimi oraz zajęcia prewencyjne (np. bezpieczny kontakt z psem mający na celu prewencję/uniknięcie pogryzień), w których uczestniczą takie osoby jak np. policjanci ze swoimi psami.

Jak więc widać dogoterapia jest dziedziną dość rozległą/szeroką a jej odbiorcami mogą być

osoby w każdym wieku, zarówno zdrowe, jak i niepełnosprawne.

Zanim przejdziemy do rozważań na temat kupna i wyboru psa terapeuty, musimy wyjaśnić co to znaczy, że pies jest terapeutą. W naszej pracy często spotykamy się z mylnym nazewnictwem psich zawodów i dlatego chcemy przedstawić różnice między nimi.

Dla osób niepełnosprawnych szkolone są psy asystujące. Art. 2 pkt. 11 Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych definiuje psa asystującego jako „odpowiednio wyszkolonego i specjalnie oznaczonego psa, w szczególności psa przewodnika osoby niewidomej lub niedowidzącej oraz psa asystenta osoby niepełnosprawnej ruchowo, który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym”.

W zależności od funkcji, jaką będzie pełnił pies asystujący, wyróżniamy:

Psa przewodnika- to rodzaj psa asystującego wyszkolony do pomocy osobie niewidomej lub niedowidzącej. Głównie pomaga poruszać się osobie niewidomej w miejscach publicznych.

Psa asystującego (serwisowego), który pomaga w codziennym życiu osobie z niepełnosprawnością fizyczną np. podaje upuszczone przedmioty, gasi i zapala światło, zdejmuje buty.

Psa dla osoby niesłyszącej- sygnalizuje o dźwiękach pojawiających się w otoczeniu osoby niesłyszącej, np. dzwonek do drzwi.

Psa sygnalizujący zbliżający się atak epilepsji; pozwala to osobie chorej przygotować się do ataku padaczki.

Psy asystujące przechodzą szereg specjalistycznych szkoleń i następnie są przekazywane jednej osobie niepełnosprawnej. Mieszkają z tą osobą i pracują tylko z nią pomagając jej na co dzień. Ważnym jest, aby pies asystujący był skupiony na pracy z jedną osobą i nie zwracał uwagi na innych podczas swojej pracy. Dlatego tak często słyszy się żeby nie zaczepiać psa asystującego.

Pies terapeuta nie jest rodzajem psa asystującego. Jest to specjalnie wyszkolony pies, który wraz ze swoim przewodnikiem-także przygotowanym do pracy z osobami niepełnosprawnymi- odwiedza m.in. szkoły i ośrodki specjalne oraz domy dziecka realizując założenia i cele terapeutyczne dostosowane do funkcjonowania odbiorców zajęć. Pies taki musi być nastawiony na kontakt z człowiekiem, musi lubić towarzystwo obcych osób i musi umieć pracować z osobami innymi niż jego opiekun (w przeciwieństwie do psa asystującego, który jest skupiony i pracuje tylko i wyłącznie z osobą, do której jest przypisany). Psy

terapeutyczne mieszkają ze swoim opiekunem a na zajęcia przychodzą tylko w określonym czasie np. godzinę w tygodniu.



Zdjęcie 3 Fot. L. Lewandowska

*„Pies terapeuta odwiedza
podopiecznych
w placówkach”*

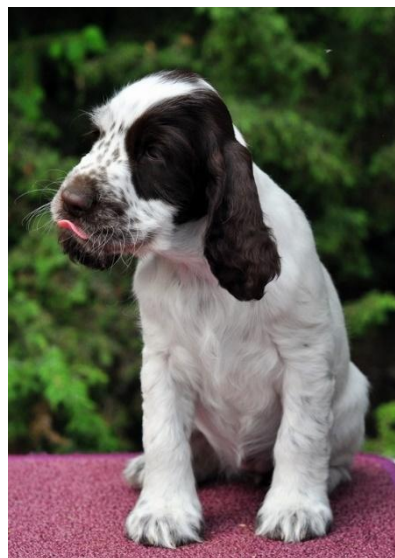
Pewnym jest, że każdy pies wymaga ogromnych nakładów czasowych, finansowych oraz energetycznych ze strony właściciela. Dodatkowo pies, który ma pełnić określoną rolę (dogoterapia) musi spełniać odpowiednie wymagania co wiąże się z jeszcze większymi obowiązkami (np. uczestnictwo w specjalistycznym szkoleniu) Przede wszystkim pamiętajmy o tym, że szkolenie psa specjalistycznego obarczone jest dużym ryzykiem niepowodzenia ;nie z każdego szczeniaka wyrasta pies do zadań specjalnych.

Zanim zdecydujesz się na psa

Decyzja o wzięciu szczeniaka nie powinna być chwilowym kaprysem. Warto uważnie przyjrzeć się swojemu życiu codziennemu żeby odpowiedzieć sobie na kilka ważnych pytań dotyczących wyboru psa. Nie każdy pies pasuje do danego stylu życia. Nie będziemy tutaj zastanawiać się nad wyborem rasy „najlepszej” do dogoterapii bo takiej nie ma. Każda rasa ma jakieś cechy wspólne wynikające z jej pierwotnego przeznaczenia, ale tak naprawdę ważne są cechy tego jednego, konkretnego osobnika a nie całej rasy. Co z tego, że labradory uważane są za psy łagodne skoro może trafić nam się „egzemplarz” agresywny lub nadmiernie pobudzony. Dlatego właśnie nie damy Wam odpowiedzi jaką rasę wybrać. To, na czym chcemy się skupić, to wybranie odpowiedniej rasy DLA NAS. Pamiętajmy, że niestety nie każdy pies spełnia wymagania psa terapeuty i dlatego warto wybrać takiego psa, aby był tym ukochanym i wymarzonym nawet jeśli okaże się, że nie jest on stworzony do dogoterapii. Przy wyborze

rasy warto zastanowić się jaki ma być mój dorosły pies, a nie szczeniak. Wszystkie psy przez pierwszy rok życia przechodzą określone stadia rozwoju aż do osiągnięcia dorosłości i to z dorosłym psem spędzimy kilkanaście lat a nie ze szczeniakiem.

„Szczeniakowi musimy poświęcić dużo uwagi”



Zdjęcie 4 Fot. K. Książek

Wybierając psa do dogoterapii warto też przyjrzeć się pierwotnemu przeznaczeniu danej rasy, czyli do czego dana rasa została wyhodowana. Nie poleca się psów mających obronę lub stróżowanie w genach czy też psów, których pierwotnym przeznaczeniem była walka (np. teriery typu bull itp.).

Poszukiwania odpowiedniej rasy warto zacząć od przyjrzenia się sobie. Pamiętajmy, że życie z psem to nie tylko spacer w piękne wiosenne dni, ale też wychodzenie, gdy jest plucha, zimno i ciemno.

Pies jest zwierzęciem społecznym i potrzebuje kontaktu z nami. Przed decyzją o wzięciu psa warto zastanowić się czy mamy dla niego czas, którego on tak bardzo potrzebuje, zwłaszcza w okresie szcenięcym. Zbyt długie pozostawianie psa samego w domu może prowadzić do zaburzeń zachowania, frustracji i znudzenia. Należy codziennie poświęcać szczeniakowi czas na wychowanie, zabawę oraz zabiegi pielęgnacyjne. Dlatego warto zastanowić się czy mamy na te wszystkie czynności czas, siłę i ochotę po ciężkim dniu pracy. Niestety nie wydłużymy doby, a nasz szczeniak nie uspokoi się sam i nie poczeka cierpliwie aż znajdziemy dla niego czas- będzie domagał się uwagi. Do tego dochodzi jeszcze mnóstwo obowiązków związanych z opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem. Każdy rodzic chce zapewnić swojemu dziecku jak najlepszą profesjonalną opiekę co często wiąże się z częstymi wizytami w gabinetach rehabilitacyjnych, psychologicznych, logopedycznych itp.. Również wyjazdy wakacyjne są planowane z myślą o możliwości wzięcia psa, jeśli nie mamy z kim go zostawić a prawo mówi o tym, że pies terapeuta nie ma, tak jak asystujący, możliwości towarzyszenia wszędzie swojemu opiekunowi.

„Każdy pies potrzebuje kontaktu z człowiekiem”



Zdjęcie 5 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Spacer z szczeniakiem wiąże się nie tylko z zabawą, ale też, a może przede wszystkim, z załatwianiem potrzeb fizjologicznych. W okresie szczenięcym ilość spacerów jest zdecydowanie większa niż w przypadku dorosłego psa. To fizjologia szczeniaka decyduje ile razy dziennie należy z nim wyjść. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że na początku z naszym nowym członkiem rodziny będziemy musieli wychodzić nawet co 1-1,5 godziny. Inaczej natkniemy się w domu na niespodziankę a trening czystości będzie trwał dłużej niż byśmy tego chcieli. Należy pamiętać też, że ogródek nigdy nie zastąpi wyjścia na spacer. Pies traktuje ogród jako część domu i o ile zapewni mu to w sytuacjach kryzysowych możliwość załatwienia się, o tyle nie ma możliwości realizacji całej gamy innych, tak bardzo ważnych dla psa potrzeb jak np. potrzeby socjalne.

Szczenięta często bawią się same, ale potrzebują codziennej interakcji z człowiekiem. To bardzo ważny etap wychowania szczenięcia, w który musimy włożyć wiele wysiłku. Wszystkie szczenięta mają zdecydowanie więcej energii niż dorosłe psiaki. Jednak etap szczenięcy kiedyś mija a my zostajemy na długie lata z dorosłym psem. Jedne rasy mają niespożyte zapasy energii, inne są leniuchami. Zastanów się czy Twój dorosły pies ma być pełen energii czy raczej stonowany. Kolejna rzecz warta przemyślenia to czas jaki trzeba poświęcić na pielęgnację psa. Są psy, których pielęgnacja zajmuje niewiele czasu. Są też takie, które wymagają regularnego, codziennego czesania i bardzo częstych kąpiei. Wyobraź sobie psa z dłuższą sierścią, który wraca po godzinnym spacerze z lasu w okresie jesiennym, gdzie całe błoto przynosi na swojej sierści do domu. Dodatkowo w prezencie z sierści wyłaniają się różne patyki i rzepy, które



*„Szczeniaki są
zwykle bardzo
żywiotowe”*

Zdjęcie 6 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

trzeba rozczesać- i tak codziennie. Niektórym osobom nie przeszkadza to, a inne wolą za wszelką cenę tego uniknąć. Nie oznacza to, że tylko długowłose psy są trudne w utrzymaniu, jeśli chodzi o czystość. Krótka sierść jak np. u wyżłów, wspaniale wbija się we wszelkie dywany czy sofy.

Ostatnim, ale wcale nie najmniej ważnym aspektem jest koszt utrzymania psa. Samo kupno psa jest już sporym wydatkiem, a to dopiero początek. Należy pamiętać, że wydatki związane z psem to nie tylko karma, szczotki, zabawki i regularne szczepienia. Nasz pies może również zachorować mniej lub bardziej poważnie i to wiąże się nie tylko z ogromnym stresem zarówno dla właściciela jak i psa, ale też z dużymi wydatkami w lecznicach weterynaryjnych. Sami osobiście znamy przypadki psów, które regularnie leczone są na wszelkie choroby przewlekłe pomimo młodego wieku. Rachunki w lecznicach sięgają czasem rzędu kilku tysięcy miesięcznie. Wszystko to razem składa się na ogromne sumy i warto przeliczyć swoje możliwości finansowe i zastanowić się czy rzeczywiście nas na to stać.

*„Zabiegi pielęgnacyjne
zajmują dużo czasu”*



Zdjęcie 7 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Podsumowując: Zanim zdecydujesz się na psa odpowiedz sobie na poniższe pytania:

1. Czy masz odpowiednią ilość czasu żeby wziąć psa? Ile czasu dziennie jesteś w stanie poświęcić swojemu psu?
2. Ile godzin dziennie pies będzie zostawał sam w domu?
3. Ile jesteś w stanie przeznaczyć na miesięczne utrzymanie psa?
4. Czy wszyscy członkowie rodziny chcą mieć psa? Wzięcie psa to decyzja, którą powinna podjąć cała rodzina. Jeżeli chociaż jeden z członków rodziny nie chce psa w domu, wówczas nie bierzemy psa.
5. Na ile jesteś skłonny dostosować swoje życie do potrzeb psa i jak pogodzisz te potrzeby z rodzinnymi obowiązkami?
6. Ile ruchu i zadań umysłowych (treningi) jesteś w stanie zapewnić swojemu psu?
7. Jakiej wielkości pies Cię interesuje?
8. Czy jesteś w stanie wytrzymać kłęby sierści oraz tony piachu w domu czy jednak lubisz porządek?
9. Ile masz czasu na pielęgnację psa?

Wybór hodowli

Częstym zjawiskiem jest twierdzenie, że kupowanie psa z rodowodem jest niepotrzebnym wydatkiem. W związku z tym kwitnie handel psami w pseudohodowlach, które niejednokrotnie łamią zasady etyczne hodowli zwierząt. Żeby przybliżyć ten temat wyjaśniamy co to oznacza, że pies jest rasowy i pochodzi z legalnej hodowli.

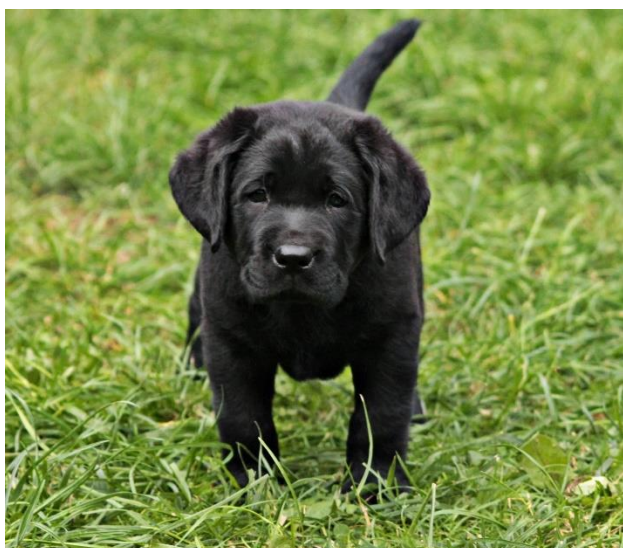


Zdjęcie 8 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

*„Kupuj psa tylko
z legalnego źródła”*

O psie rasowym mówimy wtedy, gdy pochodzi on z hodowli zrzeszonej w Związku Kynologicznym w Polsce (ZKwP). Jest to jedyna organizacja w Polsce zrzeszająca prawdziwe, legalne hodowle i podlega pod FCI- Międzynarodową Federację Kynologiczną. Wszystkie obostrzenia, które respektowane są w ZKwP wynikają z zasad obowiązujących w FCI. Hodowle ZKwP poddawane są regularnej kontroli. Sprawdzane jest między innymi jak często pojawiają się mioty, wymagane są badania kliniczne suk i samców hodowlanych, monitorowane są warunki, w jakich trzymane są psy. Hodowcy starannie dobierają przyszłych rodziców pod kątem ich wyglądu i charakteru. Dzięki temu możemy w pewnym stopniu przewidzieć charakter szczeniaka, jego predyspozycje do pracy w przyszłości. Jeśli np. jeden z rodziców szczeniaka pracował lub pracuje jako pies terapeuta to szansa na wypracowanie odpowiednich cech u malucha się zwiększa, oczywiście przy odpowiedniej socjalizacji i wychowaniu. Ponadto nasz szczeniak w pierwszych tygodniach życia objęty jest troskliwą opieką, posiada wszystkie szczepienia zgodnie z kalendarzem szczepień oraz został odrobaczony.

Szczeniakom wydawane są również odpowiednie dokumenty- tzw. metryki. Jest to dokument potwierdzający pochodzenie psa do czterech pokoleń wstecz. Każdy z przodków musiał uzyskać uprawnienia hodowlane aby móc legalnie posiadać potomstwo. Można to porównać do aktu urodzenia. Hodowcy ZKwP mają obowiązek badać swoje psy w kierunku konkretnych chorób dziedzicznych jak np. dysplazja. Informacja o wynikach badania rodziców również znajduje się w dokumentach psów. Jednym słowem, jeśli kupujemy psa z hodowli ZKwP, mamy pewność, że otrzyma on taki dokument. Metrykę dostaje każde szczenię w miocie. Nie ma więc możliwości, że pies pochodzący z legalnej hodowli nie dostanie takiego dokumentu. W związku z tym, jeśli ktoś mówi nam, że dany szczeniak nie ma metryki bo np. był ostatni z miotu, ma niewłaściwy zgryz lub każe nam dopłacić za jej wyrobienie to jest pewne, że mamy do czynienia z pseudohodowcą.



Zdjęcie 9 Fot. P. Ułamek

*„Rodowód to
dowód osobisty psa”*

Kolejnym dokumentem potwierdzającym legalne pochodzenie psa jest rodowód, który wyrabia się na podstawie metryki w ZKwP. Aby go otrzymać należy zarejestrować psa

w najbliższym oddziale ZKwP i uiścić opłatę członkowską. Opiekun szczeniaka rasowego nie ma obowiązku wyrabiania rodowodu i płacenia składek członkowskich. Można więc nabyć psa rasowego (rodowodowego) i pozostać przy dokumencie jakim jest metryka. Wyjątkiem jest, jeśli chcemy w przyszłości brać udział w wystawach czy mamy plany hodowlane wobec naszego psa- w takim wypadku wyrobienie rodowodu jest konieczne. Rodowód można porównać do dowodu osobistego.

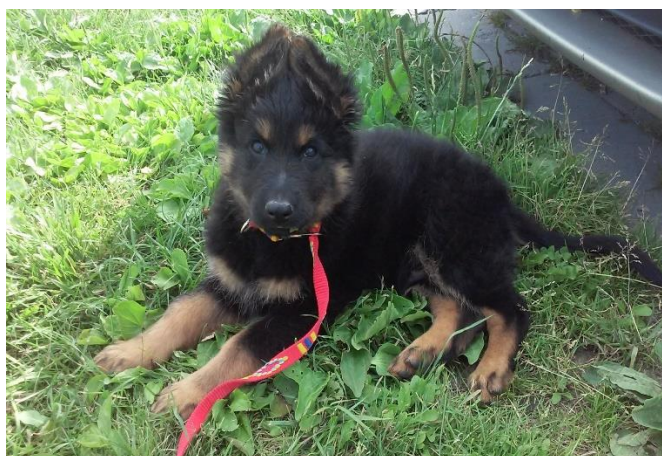
Nabycie psa z legalnej hodowli zapewnia o prawidłowości cech psychicznych, co ma istotne znaczenie przy wyborze psa, zwłaszcza do dogoterapii, gwarantuje jednoznaczne pochodzenie psa oraz bezpieczeństwo w kwestii zdrowia.

Zakup szczenięcia z legalnego źródła daje nam też gwarancję co do warunków w jakich został odchowany nasz psiak.

Nigdy nie ma 100% pewności czy dany szceniak będzie całkowicie zdrowy, czy nie będzie w przyszłości wykazywał zachowań agresywnych lub nie będzie lękowy, jednak kupno psa z zarejestrowanej hodowli zdecydowanie zmniejsza to ryzyko.

Niestety, w odpowiedzi na coraz większą świadomość przyszłych właścicieli psów dotyczącą zasad kupna psa w Polsce, powstaje całe grono niezrzeszonych pseudohodowli, lub zrzeszonych w innych związkach. Niektóre noszą nawet bardzo podobną nazwę do Związku Kynologicznego w Polsce. Należy bardzo dokładnie czytać ogłoszenia o szczeniakach i nie dać się złapać na piękne oczy maluchów. Rynek pseudohodowli kwitnie i co chwilę wymyśla nowe rozwiązania w odpowiedzi na przepisy dotyczące hodowli psów w naszym kraju oraz potrzeby rynku. Pseudohodowcy mówią, że ich szczenięta mają rodowód. Owszem, w ich mniemaniu mają, ale nie jest to rodowód czy metryka ZKwP/FCI ale innych organizacji. Można go otrzymać od ręki, bez żadnej kontroli.

*„Hodowca opowie
o charakterystycznych
cechach rasy”*



Zdjęcie 10 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Wszystkie stowarzyszenia poza ZKwP/FCI nie działają pod żadnym rzetelnym nadzorem. Oznacza to między innymi, że psy nie są hodowane według międzynarodowego wzorca rasy, który określa odpowiedni wygląd i cechy charakteru. Co więcej, przeglądy miotów, jeśli

w ogóle są, nie są prowadzone przez osoby wykwalifikowane w zakresie kynologii. Zarówno hodowcy takich pseudohodowli jak i ich szczenięta posiadają dokumenty, które są uznawane tylko przez nich samych.

W takim przypadku nie mamy pewności co do pochodzenia naszego psa. Często rodzice szceniąt nie mają odpowiednich badań, a pojęcie „socjalizacja” w takich miejscach nie istnieje. Szczenięta często przez pierwsze tygodnie nie poznają nic poza swoim rodzeństwem i „hodowcą”.

W związku z tym, że pseudohodowle nie akceptują międzynarodowych wzorców rasy oraz nie są pod rzetelną kontrolą odpowiednich stowarzyszeń, nie mogą wystawiać swoich psów na wystawach organizowanych przez FCI czy ZKwP i nikt nie ma pieczy nad tym, które osobniki i jak często są rozmnażane. Bywa tak, że suka ma szczenięta po każdej cieczce, co nie jest dobre dla jej zdrowia fizycznego oraz psychicznego.

Właściciele tych psów kierują się chęcią zysku. Szczeniaki często sprzedawane są po bardzo okazyjnej cenie, jednak pamiętajmy, że cena szczeniaka z prawdziwej hodowli, pomimo tego, że wyższa, nie jest tylko widzimisię hodowcy. Jest to podyktowane tym, ile pracy hodowca wkłada w wychowanie szceniąt, jakiej jakości jedzenie im daje oraz tym, że szczenięta są pod kosztowną opieką weterynarza. Do tego dochodzą wydatki związane z jeżdżeniem na wystawy aby zdobyć uprawnienia hodowlane.

Bywa tak, że na pierwszy rzut oka wszystko wygląda idealnie. Psy są trzymane w dobrych warunkach, „hodowca” jest miły i sympatyczny, psy wyglądają jak rasowe. Należy pamiętać, że sam wygląd to za mało zwłaszcza, że w planach jest szkolenie psa w kierunku dogoterapii i zależy nam na odpowiednim charakterze szczeniaka.

Niestety w pseudohodowlach zdarzają się też przypadki skrajne, gdzie psy często trzymane są w opłakanych warunkach, bez kontaktu z człowiekiem, pozbawione prawidłowej socjalizacji, niedożywione lub żywione odpadkami. Pseudohodowcy, chcąc ukryć ten fakt, proponują dowóz psa do wyznaczonego miejsca lub do samego domu przyszłego właściciela. Wystawiają na sprzedaż maluchy na stronach ogłoszeniowych. Często nie ma tam nawet zamieszczonych zdjęć rodziców szceniąt lub zamieszczone są fałszywe zdjęcia pokazujące piękne, zadbane psy. Po spotkaniu okazuje się, że pies tak naprawdę jest w opłakanym stanie. Pierwszym odruchem jest chęć pomocy a co za tym idzie- kupienie szczeniaka i zabranie go do domu. Postępując w ten sposób przyczyniamy się pośrednio do cierpienia tych zwierząt. Najlepszą formą pomocy jest zgłoszenie faktu znęcania się nad zwierzętami do odpowiednich służb. Jeśli jest popyt, jest i podaż i dlatego pseudohodowle wciąż funkcjonują.

Wiele osób zastanawia się nad adopcją psa. Jest to niezwykle wspaniały gest. Schroniska są przepełnione i mnóstwo cudownych psów czeka na swoich kochających właścicieli. Jeżeli ktoś decyduje się na wzięcie psa ze schroniska to należy pamiętać, że w dogoterapii nie może pracować żaden pies, który doznał traumatycznych przeżyć, a takim przeżyciem jest także pobyt, nawet w najlepszym schronisku. Psy, które przeżyły wielokrotne adopcje lub długi

pobyt w schronisku często są lękliwe i nieufne. Powinny one dostać zasłużony spokój, odpoczynek i po prostu kochający dom. Praca psa terapeutycznego nie jest łatwa. Oczywiście psy terapeutyczne lubią swoją pracę, ale są to właśnie psy, które wychowywały się w przyjaznych domach i nie doznały w życiu krzywdy. Często też nie znamy pochodzenia i historii psa, nie wiemy jaki charakter mieli jego rodzice oraz co przeżył w życiu ten mały czworonóg. Wszystkie te aspekty wskazują na to, że decyzja o wzięciu psa do dogoterapii ze schroniska, po traumach nie tylko narusza standardy pracy w dogoterapii takie jak dobrostan psa, ale też stanowi potencjalne zagrożenie dla podopiecznych.

Jeśli już zdecydowaliśmy się na szczenię z legalnego źródła, przychodzi czas na znalezienie odpowiedniej hodowli dla nas. Poszukiwania warto zacząć od przejrzania internetu pamiętając, że legalni hodowcy nie sprzedają szczeniąt na portalach ogłoszeniowych. Można znaleźć jednak strony internetowe hodowli i poczytać o nich. Źródłem wiedzy mogą być też portale społecznościowe, na których znajdują się grupy miłośników i hodowców danej rasy. Warto też zapytać zaprzyjaźnionego weterynarza lub zadzwonić do miejscowego oddziału ZKwP. Hodowcy regularnie pojawiają się również na wystawach psów i tam możemy z nimi porozmawiać i poznać kilku przedstawicieli naszej wymarzonej rasy osobiście.

Czasem na szczeniaka trzeba poczekać nawet kilka miesięcy. Dzieje się tak dlatego, że hodowcy nie mają wiele miotów jednocześnie, a lista osób oczekujących jest już często zamknięta zanim jeszcze szczenięta się narodzą. Świadczy to o jakości danej hodowli- hodowcy mają wystarczającą ilość czasu i przestrzeni żeby profesjonalnie zająć się szczeniakami. Kierując się wyborem psa warto też zwrócić uwagę na to jakie cechy rasy według danego hodowcy są najważniejsze. Czy zwraca on większą uwagę na exterior¹ czy może na cechy charakteru. Warto znaleźć takiego hodowcę, który zwraca uwagę na obie z tych rzeczy i zgodnie z tym świadomie dobiera przyszłych rodziców szczeniąt.

Dobry hodowca powinien być specjalistą jeśli chodzi o rasę, którą hodzi. Ważne, aby potrafił on przedstawić charakterystyczne cechy tej rasy, zarówno zalety jak i wady. To samo dotyczy przyszłych rodziców szczeniaka. Ojciec miotu niekoniecznie musi pochodzić z tej samej hodowli i może mieszkać w zupełnie innym miejscu. Mimo wszystko hodowca powinien udzielić informacji dotyczących charakteru ojca. Tym bardziej dotyczy to suki, która mieszka u hodowcy. Pomimo cech charakterystycznych rasy, każdy pies jest inny i to od właściciela tego psa dowiemy się najwięcej o jego cechach charakteru, których zdecydowaną część odziedziczą szczenięta.

Na rozmowę z hodowcą można przygotować sobie listę pytań pamiętając, że nie ma głupich pytań. Należy być również świadomym tego, że jeśli hodowca poważnie traktuje znalezienie nowych domów dla szczeniąt, również taką listę pytań przedstawi nam, by upewnić się, że oddaje szczenię w dobre ręce.

¹ Exterior- rozumiany w środowisku kynologicznym jako wygląd zewnętrzny

Poniżej przedstawiono przykładowe pytania do hodowcy:

1. Od kiedy hodowca zajmuje się tą rasą i dlaczego akurat tą?
2. Ile miotów w ciągu roku rodzi się w hodowli?
3. Dlaczego do danego skojarzenia zostali wybrani właśnie ci rodzice?
4. Jaki jest stan zdrowia psów?
5. Jakie przypadłości/problemy zdrowotne mogą wystąpić w danej rasie?
6. Co hodowca wie o szczeniętach, które wyszły z jego hodowli?
7. Czym karmione są psy dorosłe oraz szczenięta i czym podyktowany jest ten wybór?
8. Co hodowca może powiedzieć o rodzicach szczeniaka?
9. Co hodowca może nam zagwarantować po tym, jak zdecydujemy się na szczeniaka z jego hodowli?
10. Jak wygląda umowa kupna/sprzedaży psa?
11. Jak długo szczenięta przebywają z suką?

Oprócz rozmów telefonicznych czy online wskazane jest odwiedzić hodowcę na miejscu. Najlepiej zrobić to zarówno przed narodzinami szceniąt, a następnie po nich, w celu wybrania konkretnego malucha.

Podczas pierwszej wizyty zwraca się uwagę na warunki, w jakich trzymane są psy- czy mieszkają z hodowcą w domu czy może w kojcach, jak zachowują się w kontakcie z hodowcą - czy chętnie, z entuzjazmem wchodzą z nim w relację. Jest to też bardzo dobry moment żeby przyrzeć się suce- przyszłej mamie szceniąt i poobserwować jej zachowanie oraz sprawdzić



Zdjęcie 11 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

*„Dobry hodowca dba
o socjalizację
szczeniaków”*

w jakim jest stanie fizycznym- czy jest zadbana, ma błyszczącą sierść, odpowiednią wagę. Uważa się, że już w okresie prenatalnym szczenięta odbierają bodźce dotykowe i emocjonalne, reagując na stres przeżywany przez sukę. Matka szceniąt powinna mieć zapewniony spokój

oraz doświadczać jak największej ilości emocji pozytywnych. Można je wywołać chociażby poprzez spokojne głaskanie suki czy delikatny masaż. Może to wpływać na przyszły charakter szczeniąt.

Oprócz tego warto zapytać hodowcę jak przebiega socjalizacja szczeniąt. Dobrzy hodowcy od pierwszych momentów życia maluchów, dbają o odpowiednią socjalizację, pomagając szczeniętom przyzwyczaić się do obecności ludzi czy innych zwierząt oraz wystawiając je na kontakt z różnymi przedmiotami i dźwiękami. Rola prawidłowej socjalizacji psa jest nie do przecenienia. Dogoterapeuci twierdzą, że najlepiej, gdy szczenię pochodzi z hodowli, w której ma kontakt z wszystkimi wymienionymi wyżej bodźcami. Brak socjalizacji lub nieodpowiednie jej przeprowadzenie może skutkować rozwojem zachowań niepożądanych, zaburzeniami zachowania, lękliwością czy podatnością na stres.

Kolejną wizytę w hodowli można zaplanować jak szczenięta będą już miały około 7 tygodni. Najlepszą porą na wizytę jest ta, kiedy szczenięta są aktywne. Ważne aby poobserwować je w trakcie zabawy z rodzeństwem czy innymi psami. Dobrym rozwiązaniem jest ustalenie z hodowcą możliwości dłuższej wizyty, nawet 2-3 godzinnej żeby obserwacja była możliwie dokładna.

Takie poznanie całego miotu daje szerszy pogląd co do cech, które nas interesują w psie. To, co możemy zaobserwować u psa podczas takiej wizyty to jego reakcje na różne bodźce i interakcję z nami i rodzeństwem psa. Niektóre psy w miocie są bardziej energiczne, inne obawiają się nowych doświadczeń, a jeszcze inne są psotne i pewne siebie. W tym wieku nie jest jeszcze przesądzone jaką osobowość będzie miał pies, jednak takie obserwacje dają pewne przesłanki co do dalszej pracy i socjalizacji malucha. Z perspektywy dogoterapii mówi się, że najlepiej wybrać szczeniaka takiego, którego reakcje są umiarkowane- czyli plasują się w środku spektrum prezentowanego przez cały miot.

Jeżeli planujemy zakup psa, który w przyszłości miałby zostać terapeutą, powinniśmy mieć możliwość wyboru szczeniaka jako pierwszego ze wszystkich pozostałych chętnych nabywców.

Jakie szkolenie musi przejść pies?

Pies pracujący w dogoterapii musi spełniać odpowiednie kryteria. Zwraca się szczególną uwagę na łagodny charakter, brak agresji oraz zrównoważony temperament. Zwierzę powinno być spokojne, przyjaźnie nastawione do człowieka i innych psów, ufnie, cierpliwie i wesołe. Ważne również aby pies terapeuta był odporny na stres, łatwo i chętnie się uczył, lubił

*„Pies terapeuta musi być
nastawiony na kontakt
z człowiekiem”*



Zdjęcie 12 Fot. L. Lewandowska

dotyk nie tylko przewodnika ale też innych, przyjaźnie nastawionych osób, akceptował zabiegi pielęgnacyjne. W pracy dogoterapeuty często zdarza się, że pies podczas zajęć wykonuje polecenia innych osób, ważne jest więc aby potrafił pracować nie tylko ze swoim przewodnikiem, ale też innymi osobami. Również w pracy dogoterapeutycznej zdarza się, że pies jest narażony na niespodziewany hałas lub dziwne dla niego reakcje i odruchy podopiecznych. Musimy oswoić go także z przedmiotami, które rzadko na co dzień spotyka takimi jak kule czy wózek inwalidzki.



Zdjęcie 13 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

*„Pies terapeuta musi przejść
specjalistyczne szkolenie”*

Same cechy charakteru nie czynią jeszcze z psa terapeuty. Psa oraz jego przewodnika czeka długie szkolenie na drodze do zostania terapeutą. Najpierw jednak należy zadbać o odpowiednią socjalizację szczeniaka i uczyć go metodami pozytywnymi wielu trudnych dla niego umiejętności. Następnym etapem jest szkoła podstawowego posłuszeństwa, gdzie pies uczy się komend przydatnych w życiu codziennym i podczas pracy z osobą niepełnosprawną. Potem należy skończyć z psem kurs przygotowujący go do pracy w dogoterapii. Długość kursu różni się w zależności od instytucji prowadzącej. Niestety różni się też zakres merytoryczny omawianych treści i z doświadczenia wiemy, że niektóre kursy dają tylko dokument, zamiast umiejętności przewodnika i psa. Dopiero po pozytywnym zdaniu egzaminu możemy powiedzieć, że pies jest certyfikowanym psem terapeutycznym. Należy wspomnieć tutaj, że samo zrobienie tych wszystkich kursów to tak naprawdę początek drogi. Psy, tak samo jak ludzie, zapominają umiejętności, które nie są powtarzane i doskonalone. Stąd konieczność ćwiczenia ze swoim psem na co dzień, przez wiele lat. Tutaj pojawia się znowu wątpliwość czy

rodzice dziecka niepełnosprawnego na pewno chcą poświęcić tak dużo czasu i energii na wychowanie i szkolenie psa.

Pies w domu a dogoterapia

Czym w takim razie różni się dogoterapia od posiadania psa w domu? Kiedy możemy mówić o dogoterapii? Jak to jest, że nawet jeśli nasz pies przeszedł specjalistyczne szkolenie i zakończył je pozytywnym wynikiem na egzaminie, to nie jest terapeutą dla naszego niepełnosprawnego dziecka w domu?



„Podczas procesu socjalizacji szczeniak musi poznać różne osoby, miejsca, przedmioty i sytuacje”

Zdjęcie 14 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Przede wszystkim należy pamiętać, że jakakolwiek terapia ma określony cel i jest prowadzona przez specjalistę. Jest ona określona w czasie (zarówno pojedyncze spotkania jak i cały cykl terapeutyczny) i polega na realizowaniu programu terapeutycznego dostosowanego indywidualnie do potrzeb danej osoby. Jak w tym aspekcie ma się posiadanie psa w domu do dogoterapii? Po pierwsze nie realizujemy celu terapeutycznego określonego przez specjalistyczny program terapeutyczny. Taki program tworzy, monitoruje i realizuje tylko specjalista, który dodatkowo ukończył odpowiednie szkolenie w zakresie dogoterapii. Po drugie nie każdy rodzic specjalizuje się w dziedzinie psychologii i pokrewnych a nawet, jeśli to w tym wypadku występuje on w roli rodzica a nie terapeuty swojego dziecka. Tak samo jak lekarz nie operuje swojej rodziny, tak samo rodzic nie prowadzi terapii swojemu dziecku. Niemożliwe jest również określenie ram czasowych zajęć terapeutycznych, jeśli pies przebywa w domu razem z dzieckiem niepełnosprawnym; przecież nie odbywają się one 24 godziny na dobę.

Kilka razy podkreślaliśmy już nakłady czasowe, finansowe i energetyczne w posiadaniu psa. Specjalistyczne szkolenie wymaga jeszcze więcej pracy niż w przypadku psa rodzinnego. Wymaga to wielu godzin szkoleń i w dodatku wiąże się z wysokimi kosztami. Oprócz tego należy też przejść szkolenie własne w kierunku dogoterapii. Wszystko to wiąże się z ogromnym

zaangażowaniem przy jednoczesnym braku stuprocentowej pewności, że wszystko zakończy się sukcesem. Biorąc szczeniaka można zobaczyć jego pewne predyspozycje lub ich brak natomiast nie ma pewności czy pies ten zostanie terapeutą. Nawet jeśli przy wyborze psa pomaga behawiorysta, nawet jeśli właściciel znajdzie najlepsze według niego szkolenie, to i tak nie daje to gwarancji, że z naszego psa wyrośnie terapeuta. W takim przypadku w domu zostają rodzice z niepełnosprawnym dzieckiem oraz pies, który nie spełnił ich oczekiwań, a który wymaga regularnych spacerów, pielęgnacji, opieki weterynaryjnej itd.

*„Pies terapeuta musi
być delikatny
w kontakcie
z podopiecznym”*



Zdjęcie 15 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

W naszej Fundacji również zdarzało się, że dogoterapeuci z wieloletnim doświadczeniem brali kolejnego psa (po przejściu wcześniejszego na emeryturę) w kierunku pracy do dogoterapii, wkładali mnóstwo pracy w szkolenie psa, po czym okazywało się- gdy pies dorósł- że jednak nie nadaje się do pracy w tej dziedzinie.

Pamiętajmy również, że praca psa terapeuty jest bardzo trudna. Jeżeli pies spełnia odpowiednie cechy predysponujące go do pracy w dogoterapii to pewnym jest, że sprawia mu ona przyjemność. Jednak nie zmienia to faktu, że ta praca, jak każda inna, wiąże się również ze stresem. Dlatego też należy bardzo profesjonalnie podchodzić do szkolenia takiego psa. Psy w Fundacji Dogtor są w ciągłym szkoleniu pod okiem doświadczonego trenera psów. Wolontariusze stale pogłębiają swoją wiedzę z zakresu dogoterapii, potrafią rozpoznać sygnały stresu u psa, wiedzą jak reagować w sytuacjach stresowych oraz przede wszystkim pracują z zachowaniem dobrostanu psa. W tym momencie prosimy o refleksję wszystkich zainteresowanych kupnem psa do dogoterapii czy rzeczywiście myśląc o dogoterapii dla własnego dziecka są w stanie zapewnić tak specjalistyczne szkolenie sobie i swojemu psu oraz czy mają tak głęboką wiedzę z zakresu behawioru psów żeby mieli pewność, że zajęcia są przeprowadzane z zachowaniem potrzeb i możliwości zwierzęcia.

Mówiąc o dobrostanie warto też wspomnieć o czasie pracy psa terapeuty. Standardy Fundacji Dogtor, poparte wieloma wynikami badań nad pracą psa terapeuty (m.in. poziomem stresu)

wyraźnie podkreślają, że pies terapeuta może pracować nie więcej niż 2-3 godziny tygodniowo, z zachowaniem co najmniej jednego dnia przerwy. Jeśli pies miałby być terapeutą dla członka rodziny, z którą mieszka to jak rozgraniczyć czas pracy od odpoczynku? Jak wytłumaczyć swojemu dziecku, że teraz pies powinien odpoczywać a teraz pracować? Może to też spotkać się z zawodem i smutkiem dziecka- dlaczego, skoro mam psa, to nie mogę wciąż go głaskać, przytulać, wymagać od niego? Pies w tym wszystkim też jest pogubiony- kiedy ma być w pracy, kiedy może się zrelaksować, czy musi odpowiadać na każde “zaczepek” dziecka?

Nawiązując do relacji dziecka z psem trzeba wziąć też sytuację odwrotną. Może tak się zdarzyć, że trafi nam się cudowny pies, wprost stworzony do dogoterapii, ale okaże się, że nasze dziecko wcale nie jest zainteresowane kontaktem z tym psem. W Fundacji spotkaliśmy się z wieloma przypadkami, gdzie rodzina kupowała psa dla dziecka z niepełnosprawnością i potem byli zmuszeni oddać psa lub zostawiali na kilkanaście lat z niepełnosprawnym dzieckiem i psem, którym trzeba się opiekować. Okazywało się, że dziecko nie dość, że nie jest zainteresowane, to wręcz boi się psa (zwłaszcza w okresie gdy pies jest młody, chce się bawić- niekiedy te szybkie ruchy mogą przerażać niepełnosprawne dziecko; podgryza członków rodziny bo wychodzą mu zęby itp.) i nie lubi z nim kontaktu. W dogoterapii pies jest motywatorem, który zachęca podopiecznego do wykonywania określonych ćwiczeń i zadań. Dzięki obecności czworonoga rehabilitacja czy terapia staje się przyjemnością a nie ciężkim obowiązkiem. W momencie, gdy dziecko nie chce tego kontaktu, aspekt motywacyjny, tak ważny w dogoterapii, całkowicie przestaje istnieć.

*„Zajęcia z dogoterapii
zawsze prowadzi
specjalista”*

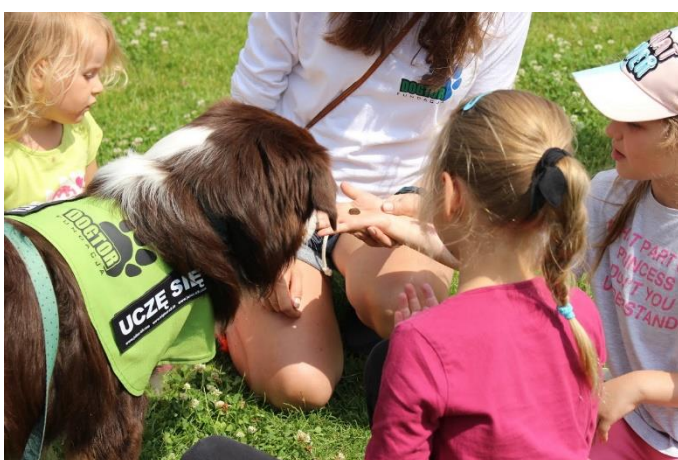


Zdjęcie 16 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Należy pamiętać również o tym, że psy dosyć szybko dorastają i to z dorosłym psem rodzina spędzi zdecydowaną większość jego życia. Dorastanie wiąże się też ze zmianami charakteru psa. Zazwyczaj wszystkie szczeniaki są skore do kontaktu, miłe i przyjaźnie nastawione do człowieka. Może okazać się, że dorosły pies, pomimo dorastania w domu z dzieckiem, wcale

nie będzie lubił kontaktu z dziećmi. W psim świecie dorośli i dzieci funkcjonują prawie jak dwie różne istoty- inaczej pachną, poruszają się, wyglądają. To, że pies jest przyjazny do dorosłych nie oznacza, że też będzie lubił kontakt z dziećmi. Tak samo to, że szceniak lubi ten kontakt

nie oznacza, że będzie tak samo gdy dorośnie. Taki kontakt może być dla psa stresujący. Musi on stykać się na co dzień z tym, z czym pies terapeuta styka się tylko na pojedynczych zajęciach: hałas, osaczanie psa, brak odpoczynku. Często do pogryzień dzieci przez psy dochodzi w domach rodzinnych albo domach osób bliskich. Dzieje się to zazwyczaj dlatego, że pies, który zostaje włożony w tak trudną sytuację dla niego jaką jest kontakt z dzieckiem po prostu nie wytrzymuje. Wracamy tutaj do specjalistycznej wiedzy na temat behawioru psów. Psy dużo komunikują swoim ciałem, jednak te sygnały nie są odczytywane przez kogoś, kto nie zgłębił tematyki psiej komunikacji. W związku z tym dochodzi do sytuacji, gdzie pies pokazuje, że źle czuje się w kontakcie z dzieckiem, być może się nawet boi jednak te sygnały są nieświadomie ignorowane przez opiekunów psa i w konsekwencji pies radzi sobie sam-tak jak potrafi- używając zębów...



Zdjęcie 17 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

*„Pies terapeuta musi
być psem
wyszkolonym”*

Psy niestety mogą też cierpieć na różne zaburzenia behawioralne w życiu dorosłym, które wymagają pomocy specjalisty jakim jest psi behawiorysta. Można spotkać się z agresją nie tylko w stosunku do dzieci. Znane są nam również przypadki pogryzień dorosłych właścicieli psa. Oczywiście agresja nie jest jedynym problemem behawioralnym jaki może wystąpić. Częstym zjawiskiem jest tzw. lęk separacyjny, który objawia się niszczeniem mieszkania, szczekaniem lub ujadaniem psa, gdy ten przebywa sam w domu. Często spotykamy się również z trudnościami związanymi z broniem zasobów takich jak zabawki czy jedzenie. Co mogłoby się stać gdyby taką zabawkę chwyciło dziecko niepełnosprawne? Podsumowując- chcemy znowu podkreślić, że ze słodkiego szczeniaka nie zawsze wyrasta przyjazny, wesoły pies bez żadnych problemów. Jeżeli te problemy się pojawiają to wymagają wsparcia specjalisty i z pewnością taki pies absolutnie nie może pracować jako terapeuta.

Opisaliśmy już zagrożenia okresu szczenięcego oraz dorosłości jednak w okresie starczym również możemy natrafić na wiele problemów związanych z posiadaniem psa. Każdy pracujący pies ma prawo przejść na emeryturę. W standardach Fundacji Dogtor psy pracują do 10 roku życia. Pies rodzinny jest ze swoimi opiekunami do końca swojego życia. Jak to pogodzić z tak ważnym dla starszego psa odpoczynkiem? W starszym wieku zachodzą zmiany w charakterze

psa. Starsze psy mają zazwyczaj mniej cierpliwości, są mniej chętne do zabawy. Czy nasze niepełnosprawne dziecko zrozumie to, że pies już nie chce się z nim bawić, że mu ciężko, że jest obolały i należy dać mu odpocząć? Wszelkie bóle, które pojawiają się u psich staruszków mogą prowadzić również do agresji. To jedyny sposób w jaki psy mogą zakomunikować, że nie chcą być dotykane w te bolące miejsca np. po plecach, po bolących stawach. Oczywistym jest też, że psie staruszki wymagają więcej uwagi i opieki ze strony właściciela a to znowu wiąże się z czasem oraz finansami na wizyty u weterynarza a także niestety ze smutkiem właścicieli patrzących na starszego, schorowanego psa. Może to przekładać się na emocje i trudności, które przeżywa w takich momentach dziecko. Wreszcie przychodzi czas rozstania czyli śmierć psa... Najtrudniejszy moment nie tylko dla dorosłych opiekunów psa ale i pozostałych członków rodziny, tych najmłodszych. Często dzieciom jest niezmiernie trudno zrozumieć dlaczego ich ukochany pies odszedł a utrudniać to mogą jeszcze problemy z nazywaniem emocji i radzeniem sobie z nimi, które tak często występują u dzieci niepełnosprawnych.

Kolejnym istotnym pytaniem jest to czy psa terapeutę można wszędzie ze sobą zabrać. Otóż nie. Pies terapeutyczny traktowany jest w świetle prawa jak...zwykły pies. Nie może wchodzić z osobą niepełnosprawną do budynków użyteczności publicznej, przychodni, restauracji itp.. Nie jest psem asystującym a więc jego obecność nie jest niezbędna osobie z niepełnosprawnością. Jak już wielokrotnie wspominaliśmy w niniejszym poradniku-pies terapeuta bierze udział w sesjach terapeutycznych, które raczej nie odbywają się w przestrzeni publicznej. To gdzie i czy takiego psa możemy zabrać ze sobą regulują lokalne przepisy (niektóre gminy mają zapisane przywileje dla psów terapeutycznych) i/lub wewnętrzne regulaminy np.w restauracji.

*„Psa terapeutę
szkolimy wyłącznie
metodami
pozytywnymi”*



Zdjęcie 18 Fot. Archiwum Fundacji Dogtor

Podsumowując wszystkie podane argumenty pragniemy jeszcze raz zaznaczyć, że naszym zdaniem posiadanie psa w domu nie jest dogoterapią nawet, jeśli pies przeszedł odpowiednie szkolenie i zdał egzamin na psa terapeutę. Pies w domu jest po prostu towarzyszem rodziny. Nie zawsze ma on ochotę na zabawę, czasem chce wypocząć lub jest chory czy po prostu ma już swoje lata. Pies na zajęciach z dogoterapii jest przez cały czas chętny do pracy z odbiorcą

i skupiony na nim. Takie zajęcia prowadzi osoba wykwalifikowana w tym kierunku, która stawia cel terapii dostosowany do podopiecznego.

Na koniec pragniemy wyjaśnić pewną kwestię, z którą też się spotykamy podczas naszej działalności w Fundacji. Czasem ktoś zainteresowany psem terapeutą dla swojego dziecka zgłasza nam, że słyszał przypadki, gdzie taki pies był szkolony i wydawany już jako dorosły rodzinie dziecka z niepełnosprawnością. Owszem, są organizacje zajmujące się specjalistycznym szkoleniem psa i przekazują takiego wyszkolonego psa konkretnej rodzinie jednak nie jest to pies terapeuta a asystujący. Odwołujemy się znowu do definicji przedstawionych na początku tego materiału, gdzie wyjaśniamy różnice tych psich zawodów. Można oczywiście poszukać takiej organizacji i dowiedzieć się jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać psa asystującego. W takim wypadku najczęściej cała rodzina również bierze udział w warsztatach przygotowujących ją do wzięcia psa pod swój dach. Warto zwrócić uwagę jakimi metodami szkolone są psy w danej organizacji. Tak samo jak szukając szkoły dla psów wybieramy tylko tą, która stosuje tylko metody pozytywne, tak samo szukając organizacji, która prowadzi specjalistyczne szkolenia psów asystujących warto upewnić się czy psy szkolone są właśnie w ten sposób. Nie chcemy przecież żeby pies, który i tak wykonuje bardzo ciężką pracę psa asystującego, był jeszcze dodatkowo szkolony metodami sprawiającymi mu ból takimi jak używanie kolczatki czy szarpanie na smyczy.

Jeżeli ktoś uważa, że obecność psa byłaby czymś, czego potrzebuje jego dziecko to zapraszamy do zgłoszenia się na zajęcia dogoterapii do naszej organizacji Fundacji Dogtor. Specjalista oceni użyteczność takich spotkań i poprowadzi je w odpowiedni sposób. Dzięki temu dziecko zyskuje regularny kontakt z wyszkolonym już psem, który jest chętny do zabawy, odpowiada na potrzeby dziecka i jest całkowicie zaangażowany w zajęcia. Z doświadczenia wiemy, że dzieci często bardzo czekają na takie zajęcia, bardzo chcą pracować z psem podczas terapii a jednocześnie pies nie nudzi im się i nie powszednieje tak jak ten domowy. Zajęcia dogoterapii prowadzone przez Fundację są właśnie po to, aby dziecko miało kontakt z czworonogiem a jednocześnie rodzice nie byli obciążeni kolejnymi obowiązkami związanymi z posiadaniem psa.



Dziękujemy



Zdjęcie 19 Fot. L. Lewandowska

Fundacja Dogtor

Bibliografia:

Bibliografia:

Banks, A. (2014). *Hau. Pierwsze kroki Twojego psa*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal

Biegańska-Hendryk, M., Wawryniuk, K. (2020). Metody awersyjne w pracy ze zwierzętami towarzyszącymi. *Animal Expert*. (16). S. 51

Fallon, M., Davenport, V. (2019). *Dzieciaki i psiaki. Tworzenie bezpiecznej i zgodnej relacji*. Czerwonak: Vesper

Firlit, G. (2012). *Szczeniakowo*. Gdynia: Novaeres

Hodgson, S. (2014). *Wychowanie szczeniąt dla bystrzaków*. Gliwice: Helion

Karpiński, M., Mazurkiewicz, T., Czyżowski, P., Goleman, M. (2012). Zabawa jako podstawowy czynnik dobrostanu kształtujący prawidłowe zachowania psychosomatyczne i socjalne psów. *Medycyna Weterynaryjna*, 68 (4).

Konefał, M. (2015). *Sekret grzecznego psa. Jak rozwiązać dziesięć najczęstszych problemów w wychowaniu pupila*. Białystok: Illuminatio

Mallatratt, K. (2018). *Pies sam w domu. Zapobieganie lękowi separacyjnemu u dorosłych psów i szczeniąt*. Czerwonak: Vesper

White, K., Evans, J. (2012). *Pies dobrze wychowany*. Warszawa: Bellona

Zulch, H., Mills, D. (2018). *Szkółka dla szczeniąt. Budowanie serdecznej i trwałej relacji*. Czerwonak: Vesper

<http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/304642>